

Sygn. akt V KK 352/22

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 lutego 2023 r.,
sprawy **R. W.**,
skazanego z art. 177 § 1 i 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku
z dnia 28 marca 2022 r., sygn. akt II 1 Ka 233/21,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku
z dnia 23 grudnia 2020 r., sygn. akt II K 1541/19,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego R. W. na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. P., C. P., I. D., W. P. i M. P. kwoty po 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z wyboru w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, za sporządzenie i wniesienie odpowiedzi na kasację;**
- 3. obciążyć skazanego R. W. kosztami postępowania kasacyjnego**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy we Włocławku wyrokiem z dnia 23 grudnia 2020 r., sygn. akt II K 1541/19 uznał R. W. za winnego przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k., za które wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet

okres zatrzymania w sprawie. Ponadto orzekł wobec ww. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 lat, zaliczając jednocześnie okres zatrzymania prawa jazdy, a także obowiązek uiszczenia określonych kwot tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną pokrzywdzonym. Wyrok zawierał również rozstrzygnięcie w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz kosztów procesu.

Od tego wyroku apelację wywiódł zarówno obrońca R. W., jak i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Obrońca podniósł zarzuty obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, wnosząc o jego zmianę i uniewinnienie R. W. od zarzucanego mu czynu. Z kolei pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec R. W. kary, wnosząc o zmianę wyroku i wymierzenie mu kary surowszej.

Po rozpoznaniu tak skonstruowanych apelacji, Sąd Okręgowy we Włocławku wyrokiem z dnia 28 marca 2022 r., sygn. akt II 1 Ka 233/21 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, jednocześnie zwalniając R. W. od kosztów sądowych za drugą instancję.

Od tego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść tego wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozważenie, a co za tym idzie, nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego oraz niewskazanie, czym kierował się sąd odwoławczy wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski odwoławcze uznał za bezzasadne. W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, a także zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów obrony przez adwokata, według norm przepisanych oraz wstrzymanie wykonania wyroków obu instancji. Postanowieniem z dnia 3 listopada 2022 r. Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

Zarówno prokurator, jak i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wnieśli o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Ten ostatni wystąpił ponadto o zasądzenie od skazanego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie godzi się przypomnieć, że zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że z drugą z wymienionych przesłanek możemy mieć do czynienia m.in. wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd *ad quem* (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprawdzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Zachowanie owej rzetelności badać jednak należy przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 20 maja 2021 r., I KK 163/20, LEX nr 3252654). W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20, LEX nr 3224992). Na autorze kasacji spoczywa obowiązek wskazania konkretnych zarzutów apelacyjnych, z którymi wiąże naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej oraz uzasadnienia swego stanowiska w odniesieniu do argumentacji (lub jej braku) sądu *ad quem*. Postępowanie kasacyjne służy bowiem eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym (zob. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, iż treść zarzutu podniesionego przez skarżącego w zasadzie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Autor tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia wskazuje bowiem na nierozważenie i nieustosunkowanie się przez sąd odwoławczy „do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji”. Nie precyzuje natomiast, o które z nich chodzi i z jakich konkretnie powodów, tym bardziej, że w apelacji podnosił szereg uchybień pod adresem sądu *ad quem*. Powyższe prowadzi do wniosku, że zamiarem skarżącego jest w istocie próba wywołania ponownej kontroli odwoławczej sądu pierwszej instancji, co jest niedopuszczalne. Sąd Najwyższy dokonał próby interpretacji treści zarzutu przez pryzmat uzasadnienia skargi w myśl art. 118 § 1 k.p.k., co nie powinno jednak mieć miejsca. Przymus adwokacko-radcowski przy sporządzaniu tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia ma bowiem zapobiegać tego rodzaju sytuacjom. Analiza części motywacyjnej kasacji w powiązaniu z treścią uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* prowadzi do wniosku, że sąd ten nie naruszył przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a kontrola odwoławcza przeprowadzona została rzetelnie. Zresztą słusznie zauważa pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, że z uwagi na treść art. 537a k.p.k. nie jest dopuszczalne uchylenie wyroku sądu odwoławczego z uwagi na niedostatki jego uzasadnienia.

Odnosząc się do nienależytego rozpoznania zarzutów apelacyjnych dotyczących obrazu przepisów prawa procesowego w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, a zatem **zastosowanie zasady *in dubio pro reo*, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest jedynie wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów oraz dokonania ich oceny, spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k., pozostaną nierozstrzygnięte wątpliwości, których nie zdołano wyeliminować** (por. wyrok SN z dnia 1 lutego 2012 r., II KK 141/11, LEX nr 1212343; postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2022 r., IV KK 497/22, LEX nr 3458431; postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., I KK 265/22, LEX nr 3402057). **Zatem jeśli skutek oceny dowodów, dokonanej w zgodzie z rygorami art. 7 k.p.k., powstałe wątpliwości da się wyeliminować, to nie można zasadnie wywodzić naruszenia zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k. Z**

taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Wersja zdarzeń przedstawiona przez skazanego o utracie panowania nad pojazdem i zjeździe na przeciwny pas ruchu wskutek zachowania kierowcy niezidentyfikowanego samochodu została wykluczona w oparciu o pozostałe dowody zgromadzone w sprawie ocenione w ich wzajemnym powiązaniu. Chodzi tu zwłaszcza o opinie biegłych W. W., A. K., M. S. oraz J. K., a także zeznania świadka M. G., K. M. i K. J.. To właśnie z oceną tych dowodów skarżący podejmuje polemikę w apelacji. Zatem sąd *ad quem* nie był zobowiązany do odrębnego ustosunkowywania się do zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i mógł odnieść się do zgłaszanych wątpliwości przy omawianiu zarzutów związanych z naruszeniem art. 7 k.p.k., co też uczynił. W tym kontekście podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom kasatora, sąd odwoławczy odniósł się zarówno do kwestii związanej z zachowaniem kierującego niezidentyfikowanym pojazdem, który miał doprowadzić do utraty panowania nad samochodem przez skazanego (rozważania z punktu 3.1. i 3.2. uzasadnienia sądu *ad quem*), jak i kwestii zabezpieczenia dowodów na miejscu zdarzenia w kontekście ew. śladów hamowania (zob. zwłaszcza uwagi poczynione w punkcie 3.1. uzasadnienia sądu *ad quem* przy okazji omawiania zarzutu z punktu I.2.4. apelacji), a także zeznań świadka R. M. (*vide m.in.* uwagi poczynione w punkcie 3.1. uzasadnienia sądu *ad quem* przy okazji omawiania zarzutu z punktu I.2.5. apelacji) oraz opinii biegłego J. K. (uwagi poczynione w punkcie 3.1. uzasadnienia sądu *ad quem* podczas omawiania zarzutu z punktu I.2. i I.2.2. apelacji).

Zresztą próba zakwestionowania opinii tego ostatniego jest całkowicie chybiona. Biegły J. K. został powołany uzupełniająco na etapie postępowania jurysdykcyjnego w dniu 21 października 2020 r., celem ustalenia czy w chwili zdarzenia aktywne były kierunkowskazy w pojeździe skazanego (k. 608). W tym celu wydano mu do badań ww. pojazd, który został zabezpieczony jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. W tej sytuacji biegły był uprawniony do samodzielnego wymontowania żarówek, celem ich zbadania zgodnie z zakresem powołania. Wbrew twierdzeniom skarżącego z przepisów procedury karnej nie wynika obowiązek sporządzania protokołów na okoliczność wymontowywania części z wcześniej zabezpieczonych już dowodów rzeczowych. Zresztą po to sąd powołał biegłego, aby ten w sposób profesjonalny dokonał tych czynności w trakcie

wydawania opinii, na którą składa się zarówno przeprowadzenie oględzin samego pojazdu, jak i w razie konieczności wymontowanie i zbadanie jego konkretnych elementów. Zgłaszane wątpliwości co do uczciwości biegłego są niedopuszczalne, gdyż nie znajdują żadnego poparcia w okolicznościach sprawy. Również wnioski wyciągane przez autora kasacji z protokołu oględzin samochodu marki O. w dniu 23 lutego 2019 r. są zbyt daleko idące (k. 6v). Znajduje się tam bowiem jedynie stwierdzenie o braku możliwości ustalenia sprawności oświetlenia z uwagi na uszkodzenia i odłączenie źródła zasilania. Nie oznacza to więc niemożności zabezpieczenia żarówek w ogóle, a jedynie w chwili dokonywania oględzin na miejscu zdarzenia, bez odpowiedniego doświadczenia lub sprzętu i pod presją czasu. Sama opinia jest jasna, a biegły wbrew twierdzeniom skarżącego wyjaśnia w jaki sposób doszedł do wniosku, że w chwili zderzenia w samochodzie skazanego włączony był lewy kierunkowskaz (k. 648-653). Na marginesie należy zauważyć, że argumenty o możliwości przypadkowego włączenia kierunkowskazów przez skazanego podczas podejmowanych działań obronnych mają charakter wyłącznie polemiczny tym bardziej, że kwestia ta była przedmiotem oceny sądu *a quo*.

Sąd odwoławczy odniósł się również do zarzutów pod adresem opinii biegłych A. K. i M. S.. Zauważyć należy, że biegli ci zmodyfikowali swoją opinię po zapoznaniu się z wnioskami zawartymi w opinii biegłego J. K. podtrzymując jednak, że bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku było nieprawidłowe zachowanie skazanego. Sąd odwoławczy wyjaśnił również dlaczego opinie biegłych A. K. i M. S. nie pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka R. M.. Trudno natomiast polemizować z argumentami sugerującymi możliwość pozostawienia śladów na jezdni przez pojazd z systemem ABS, skoro jak ustalono śladów takich nie ujawniono na miejscu zdarzenia. Kwestia ta była zresztą przedmiotem odrębnego zarzutu i sąd drugiej instancji wyjaśnił dlaczego dał wiarę zeznaniom świadka M. G. i oględzinom miejsca zdarzenia, w tym dokumentacji fotograficznej.

Co się zaś tyczy rozpoznania zarzutu kwestionującego ocenę opinii biegłych W. W. i R. U., to sąd *ad quem* zasadnie wytknął skarżącemu, że ten skupia się na fakcie niewskazania przez biegłych precyzyjnego umiejscowienia i przebiegu ukośnych sinoniebieskich wylewów krwawych na przedniej części klatki piersiowej zmarłego, pomijając inne okoliczności wskazywane przez nich, które potwierdzają,

iż pokrzywdzony A. P. miał w chwili zdarzenia zapięte pasy bezpieczeństwa. Pokrzywdzony ani nie wypadł bowiem przez szybę czołową, ani nie posiadał ciężkich urazów czaszkowo-mózgowych i kończyn górnych, co jest charakterystyczne u ofiar wypadków komunikacyjnych, które nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa. Odnosząc się do tych argumentów w kasacji, skarżący wskazuje, że są to jedynie przypuszczenia biegłych. Z tego rodzaju sugestią nie sposób się zgodzić, albowiem wnioski takie są zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd *ad quem* wskazuje ponadto, że wnioski biegłych znajdują również potwierdzenie w zeznaniach M. P. złożonych w na rozprawie apelacyjnej, która podkreślała, że z mężem zawsze zapinali pasy bezpieczeństwa, co było naturalną czynnością. Również i na ten dowód skarżący ma odpowiedź, że przecież akurat tego feralnego dnia pokrzywdzony mógł o tym zapomnieć. Tego rodzaju polemika nie jest dopuszczalna na etapie postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy nie dokonuje bowiem oceny prawidłowości ustaleń faktycznych, a ew. błędów proceduralnych do nich prowadzących. A ocena dowodów, na podstawie których poczyniono ustalenie o zapiętych pasach A. P. w chwili zdarzenia w żadnej mierze nie narusza art. 7 k.p.k.

Końcowo należy podkreślić, że nie jest prawdą, że sąd drugiej instancji w ogóle nie rozpoznał zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych. Po pierwsze, odnosi się do nich osobno w punkcie 3.2. uzasadnienia wyroku. Po drugie zaś przypomnieć należy, że skarżący błędu w ustaleniach faktycznych dopatruje się w nieprawidłowej ocenie dowodów, a do nich z kolei sąd *ad quem* odniósł się obszernie w punkcie 3.1. uzasadnienia wyroku.

Reasumując, podniesiony w kasacji zarzut jest niezasadny, bowiem Sąd Okręgowy we Włocławku w sposób należyty dokonał kontroli instancyjnej, odnosząc się prawidłowo do wszystkich zarzutów apelacyjnych, czemu z pewnością nie można było przypisać rażącego naruszenia prawa procesowego, w szczególności wskazanych w kasacji przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Z tych też względów kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego R.W. Jednocześnie Sąd Najwyższy zasądził od skazanego na rzecz oskarżycieli

posiłkowych M. P., C. P., I. D., W. P. i M. P. kwoty po 300 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z wyboru w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, za sporządzenie i wniesienie odpowiedzi na kasację. Rozstrzygnięcie w tym zakresie oparto na przepisach art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 627 k.p.k. w zw. art. 634 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. oraz § 15 ust. 2 w zw. z § 12 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 2 pkt 6 w zw. z § 11 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.).

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji postanowienia.